

Armia wolności i pokoju

Zrodzona przez Wielką Październikową Rewolucję Socjalistyczną, okryta chwałą zwycięstw, pogromczyń hitleryzmu, wyzwolicielką narodów, obchodzi Armia Radziecka trzydziestą rocznicę swojego istnienia. W dniu tej rocznicy narody ZSRR manifestują gorącą miłość dla swej armii, niezawodnej strażniczki ich pokojowego budownictwa i wszystkich zdobyczy, osiągniętych pod przewodnictwem partii komunistycznej. Łączy się w tych uczuciach z narodami radzieckimi narody krajów demokracji ludowej w Europie i w Azji. Cała postępową ludzkość widzi w bohaterstwie i niezwykłej ofierności Armii Radzieckiej pożyteczne oparcie w walce o pokój, o poszanowanie zasad niepodległości narodowej, w walce przeciw wszelkim imperialistycznym kłopotom.

Związek Radziecki od pierwszych dni swego istnienia niezmiennie i konsekwentnie prowadzi politykę pokoju i przyjaźni między narodami. Niedawnym tego wyrazem było stanowisko zajęte przez delegację radziecką na konferencji berlińskiej. „Związek Radziecki — stwierdził to. Molotow — nie miał i nie ma takich celów, które by były wymierzone przeciwko innym państwom, przeciwko wolności i narodowym prawom innych narodów”.

Lenin i Stalin wielokrotnie wskazywali na możliwość pokojowego współistnienia różnych systemów społecznych i na tych wskazaniach opiera się dzisiejsza polityka państwa radzieckiego. Jednocześnie Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego wskazywała i wskazuje na nieodłączną konieczność posiadania przez Kraj Rad potężnych sił zbrojnych dla odparcia każdej imperialistycznej agresji. Jak długo bowiem istnieje kapitalizm i imperializm, tak długo istnieć będą siły, które knują plany podbojów i grabieży, siły, które traktują wojnę jako źródło zysków.

Nie okrzepło jeszcze młode państwo robotników i chłopów, gdy Armia Radziecka odparła musiała najazd połączonych sił międzynarodowej reakcji, walczącej przeciw amerykańskiemu, angielskiemu i francuskiemu interwentom. Miłość ojczyzny, bezgraniczne oddanie sprawie Rewolucji, niosącej wyzwolenie z jarzma kapitalistycznego-obszarniczego wysiłki okazały się wówczas silniejsze od zmywu międzynarodowych sił reakcji i imperializmu. Ta sama miłość radzieckiej ojczyzny, niezłomna wola obrony wielkich zdobyczy Października, owoców socjalistycznego budownictwa okazały się silniejsze od najędziej hord Hitlera, który miał do swej dyspozycji przemysł i zasoby całej Europy.

W czym leży siła Armii Radzieckiej, zdemontowana tak wspaniale w latach ostatniej wojny? Opiera się ona na nierozważalnej więzi tej armii z masami pracującymi Kraju Rad, na głębokim patriotyzmie ludzi radzieckich. Żołnierze radzieccy gotowi jest do najwyższych poświęceń w obronie swego kraju bo wie, że służy dobrej sprawie, bo uskrzydla go wielka idea walki o nowy, lepszy świat bez wyzyskiwaczy i ciemności, bez wojen i zabójstw. Głęboka idea Armii Radzieckiej, oto zaświadcza cicha odróżniająca ją od armii krajów kapitalistycznych, które toczą wojny wbrew interesom własnych narodów, prowadzonych na rzeź w imię większych zysków fabrykantów broni i kolonizatorów.

Partia komunistyczna, organizatorka wszystkich zwycięstw Armii Radzieckiej, wychowywała i wychowuje jej szeregi w duchu bezgranicznego oddania ojczyźnie, w duchu międzynarodowej solidarności mas pracujących, w duchu wielkich idei Marksa-Engelsa-Lenina i Stalina.

Niezwykła siła Armii Radzieckiej — przodująca armii świata — wynika z samej istoty ustroju socjalistycznego, który zapewnił Krajowi Rad nieprzerwany wzrost sił wytwórczych, opiera się na olbrzymim i rosnącym wciąż potencjale przemysłowym ZSRR, na osiągnięciach socjalistycznego rolnictwa. Do niedawna jeszcze imperialiści amerykańscy szantażowali ludzkość bronią atomową, budowali na tej broni swe agresywne plany. Przelamali ich monopoli w tej dziedzinie, fakt, że Związek Radziecki posiadał nie tylko broń atomową ale i wodorową, pozwolił na wprowadzenie zakazu stosowania broni masowej z bronią, o co walczyli miliony ludzi na całym świecie, znajdując w tej walce poparcie Związku Radzieckiego.

Nastawiony na produkcję pokolową Kraj Rad skupia dziś swój główny wysiłek na dalszym podnoszeniu stopy życiowej ludzi radzieckich, rozwija szczególnie szybko te gałęzie swej gospodarki, a więc przemysł konsumpcyjny i rolnictwo, które służą bezpośrednio zaopatrzeniu ludności.

Pracując z myślą o pokoju, naród radziecki przygotowany jest jednak do odparcia każdego napastnika. „Związek Radziecki — mówił to. Malenkov na XIX Zjeździe KPZR — nie lęka się groźb podżegaczy wojennych. Naród nasz ma doświadczenie walki z agresorami i bić ich to dla niego nie pierwszyna. Naród radziecki bił agresorów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo radzieckie było młode i stosunkowo słabe, bił ich podczas drugiej wojny światowej i bić ich będzie również w przyszłości, jeżeli osmielią się napisać na naszą ojczyznę”.

Sila obronna Związku Radzieckiego i siła jego armii stojącej na straży pokoju, jest siłą w oku agresywnych kół imperialistycznych. Jest to potężnym czynnikiem, z którym liczyć się muszą coraz bardziej nawet dalecy od trzeźwej oceny sytuacji awanturnicy i podżegacze do nowej wojny. Samo istnienie Armii Radzieckiej stanowi hamulec wobec ich zaborczych planów, działa ostudząco na ich rozpalone głowy. Rosnąca potęga Kraju Rad, rosnąca potęga całego obozu pokoju, zmniejsza coraz bardziej groźbę wywołania wojny przez tych, którzy są w niej zainteresowani.

Dziś, gdy przy poparci amerykańskich imperialistów i ich zachodnio-europejskich wspólników odradza się za Labą militarizm niemiecki, gdy podnosi znowu głowę hydra hitleryzmu, narody Europy widzą w Armii Radzieckiej siłę, która raz już rozbila w puch hitlerowską maszynę wojenną i która stanowi dziś najpotężniejszą tamę przeciw planowanym na nowo przez różnych Adenauerów krzyżackim pochodom.

W rocznicę Armii Radzieckiej zwracamy nasze myśli ku tym wielkim dniom, kiedy to oddziały ludowego Wojska Polskiego walczyły ramię w ramię z radzieckimi towarzyszami broni zdobywały Warszawę, przelamywały Wał Pomorski, brały udział w walkach o Berlin.

Jak Polska długa i szeroka, rozsiadane są na naszej ziemi groby żołnierzy radzieckich, groby bohaterów, którzy polegali za swą ojczyznę i za wolność narodu polskiego. Dzieki tej krwi, przelanej przez żołnierzy radzieckich i walczących u ich boku żołnierzy Wojska Polskiego, powstać mogło nasze państwo ludowe, tą krwią okupiona została granica na Odrze i Nysie.

Łączy nas dziś z Armią Radziecką nie tylko najgłębsza wdzięczność za wyzwolenie, ale i poczucie, że armia ta jest i będzie naszym niezawodnym sojusznikiem w obronie niepodległości Polski przed wszelkimi wrogimi zakusami, że jest niezawodną ostoją naszego bezpieczeństwa. Lud pracujący naszego kraju ma w Armii Radzieckiej nie tylko narodowego ale i klasowego sojusznika — sojusznika, który przyczynił się decydująco do jego wyzwolenia z jarzma kapitalizmu.

Potęga Związku Radzieckiego i jego armii paraliżuje imperialistyczne kłopoty wymierzone przeciw naszemu krajowi, pozwala nam, podobnie jak i innym krajom demokracji ludowej żyć w warunkach pokoju, rozwijać dzieło socjalistycznego budownictwa.

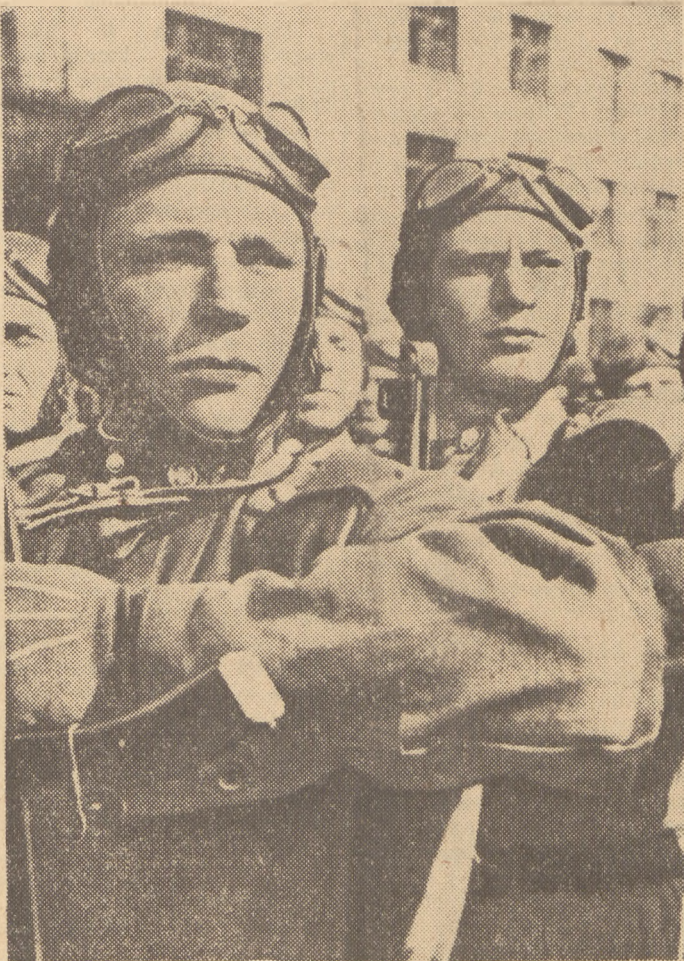
W oparciu o doświadczenia Armii Radzieckiej, przy jej bratniej pomocy powstawała i umacniała się ludowe Wojsko Polskie, na którego czele stoi dziś bohater wielu zwycięskich walk z hitleryzmem, Marszałek Konstanty Rokossowski. Zaopatrzone w najnowocześniejszy sprzęt radziecki, chok sprzętu wojennego krajowej produkcji, szkolone na doświadczeniach najlepszej armii świata, ludowe Wojsko Polskie związane braterstwem broni z Armią Radziecką, stanowi pewną straż naszych granic.

Podnosząc stale swą gotowość mobilizacyjną, swe wyzyskanie bojowe i polityczne, przyswajając sobie coraz lepiej wielkie doświadczenia Armii Radzieckiej, Wojsko Polskie wraz z zaprzyjaźnionymi armiami wszystkich krajów, w których gospodarzy lud, zwiększa swój wkład w dzieło umocnienia bezpieczeństwa Polski, w dzieło umocnienia światowego pokoju.

Trzydziesta szósta rocznica Armii Radzieckiej przypada w momencie, w którym jasniej niż kiedykolwiek widać oznaki odprężenia w sytuacji międzynarodowej, oznaki spowodowane konsekwentnie pokojową polityką Związku Radzieckiego i wzrostem walk o pokój na całym świecie. W tych warunkach tym radośniej obchodzicie będą narody ZSRR i wszyscy jego przyjaciele na całym świecie rocznicę Armii Radzieckiej, której głównym celem jest służba dla pokoju.

W dniu tej rocznicy naród polski pozdrawia gorąco i serdecznie bohaterów Armii Radzieckiej, armie, która ocaliła ludzkość od hitlerowskiej niewoli i stoi dziś na straży pokoju i niepodległości narodów.

36 lat Armii Radzieckiej



23 lutego Armia Radziecka obchodzi 36 rocznicę swego powstania. W dniu tym naród polski przesyła gorące pozdrowienia żołnierzom Radzieckim Sił Zbrojnych, które wyzwoliły nas z niewoli hitlerowskiej i stoją dziś na straży pokoju i niepodległości narodów.

Foto CAF

Depesza Marszałka Rokossowskiego do Marszałka Bułganina

I-szy Zastępca Prezesa Rady Ministrów i Minister Obrony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Marszałek Związku Radzieckiego
Towarzysz N. A. Bułganin

M o s k w a

Z okazji XXXVI rocznicy powstania bohaterskiej Armii Radzieckiej, w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym przesyłam Wam, Towarzyszy Ministrze, oraz żołnierzom Armii Radzieckiej gorące, braterskie, pozdrowienia.

Złączeni wieczystym braterstwem broni i idei z okrytą chwałą zwycięstw Armii Radzieckiej — Wyzwolicielem Ludów, żołnierze Wojska Polskiego czynnie strzegą socjalistycznego budownictwa swego narodu i nieugięcie stoją na straży niepodległości Ojczyzny i pokoju.

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
Marszałek Polski
KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Pomnik wdzięczności dla Armii Radzieckiej odsłonięty w Olsztynie

OLSZTYN. Z okazji 36 rocznicy powstania Armii Radzieckiej i 9 rocznicy wyzwolenia Warmii i Mazur spod okupacji hitlerowskiej odbyło się 21 bm. w Olsztynie odsłonięcie pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, ufundowanego przez społeczeństwo woj. olsztyńskiego.

Na placu przy Al. Zwycięstwa obok pomnika zgromadzili się tysiące rzęsze mieszkańców miasta, delegacje z zakładów pracy i PGR-ów, chłopcy z okolicznych gromad i spółdzielni produkcyjnych.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego Woj. Komitetu Frontu Narodowego p. Edwarda Turowskiego, przemawiał zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Matuszewski.

Przemówienie konsula generalnego ZSRR w Gdańsku — Potopowa było okazją do manifestowania przez zebranych głębokich uczuć wdzięczności dla niezwykłej Armii Radzieckiej za wyzwolenie Warmii i Mazur spod przetrę poltarawikowej niewoli pruskiej i hitlerowskiej.

Przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika. Pomnik, którego twórcą jest prof. Xawery Dunikowski, tworzą dwa połączone ze sobą gracie pylony. Na jednym z nich wykuta jest postać żołnierza radzieckiego, na drugim 12 płaskorzeźb, symbolizujących polsko-radzieckie braterstwo broni i przedstawiających fragmenty walk wyzwolenych.

Pierwsi inżynierowie-górnicy i lekarze z uczelni śląskich

(f) 20 bm. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów ukończenia studiów pierwszym absolwentom Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Zabrze.

Wydział Górniczy Politechniki Śląskiej im. W. Pstrawskiego w Gliwicach, który powstał w 1950 r., dał obecnie górnictwu węglowemu pierwszych 340 absolwentów — inżynierów górniczych. Są to w przeważającej większości synowie i córki robotników i chłopów. Za kilka dni rozpocznie oni pracę w śląskich kopalniach węgla.

Jednym z absolwentów, który ukończył studia górnicze z odznaczeniem, jest syn robotnika fabryki papieru na Śląsku Wi-

PRZED II ZJAZDEM PZPR Konferencje partyjne wybierają delegatów

Wśród wybranych — członkowie Biura Politycznego KC PZPR, przodownicy pracy, przodujący chłopcy, działacze kultury i nauki

W dniach 20 i 21 bm. odbyły się w całym kraju dalsze powiatowe, miejskie i dzielnicowe konferencje przedjazdowe, na których wybierano delegatów na II Zjazd Partii. Na delegatów konferencje wybierają aktywistów partyjnych, robotników-przodowników pracy, przodujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych pracowników PGR i POM, pracowników nauki i kultury. Szereg przedjazdowych konferencji wybrało delegatami na Zjazd członków Biura Politycznego KC PZPR.

Konferencja na dzielnicy Wola w Warszawie wybrała

10-ciu delegatów na II Zjazd Partii, wśród nich Marszałka Polski, to. **Konstantego Rokossowskiego**, który uczestniczył w konferencji.

Staromiejska organizacja partyjna wybrała na II Zjazd Partii 23 delegatów. Delegatem tej dzielnicy wybrany został m. in. to. **Jakub Berman**, który brał udział w obradach konferencji.

Na licznych konferencjach, które odbyły się dotychczas wybrano delegatami na II Zjazd członków Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR: na konferencji miejskiej w Sosnowcu wybrany

został delegatem to. **Edward Ochab**; na konferencji miejskiej we Wrocławiu — to. **Franciszek Mazur**; na konferencji dzielnicy Górna-Prawa w Łodzi — to. **Roman Zambrowski**; na konferencji miejskiej w Krakowie — to. **Józef Cyrankiewicz**; na konferencji dzielnicy Śródmieście-Lewa w Łodzi — to. **Władysław Dworakowski**; na konferencji miejskiej w Szczecinie — to. **Edmund Pszczółkowski**; na konferencji miejskiej w Bydgoszczy — to. **Adam Rapacki**; na konferencji miejskiej w Koszalinie — to. **Stefan Matuszewski**.

2.655 gromad Wielkopolski realizuje zobowiązania

POZNAN (kor. wł.). Wezwane gromady Trzcinica do uczczenia czynem produkcyjnym II Zjazdu podjęło 103.414 chłopów mało i średniorolnych z 2.655 gromad województwa poznańskiego.

Realizacja zobowiązań ma na celu podniesienie produkcji rolniczej oraz rozwój hodowli. Gromada Trzcinica zgodnie ze swoim zobowiązaniem do-

starzyła w końcu ub. r. 50 tys. litrów mleka ponad plan, 20 ton ziemniaków i 5 ton żywności.

Pomyślnie przebiega również realizacja dostaw w Trzcinicy w ciągu stycznia i lutego.

Wiele spółdzielni produkcyjnych jak np. Nidom, Siemianowo i inne — w powiecie gnieźnieńskim — realizując zobowiązania postanowiło w planie upraw szeroko uwzględnić pro-

dukcyjne kwalifikowanego ziarna siewnego na potrzeby własne oraz indywidualnie gospodarujących chłopów.

Warto wspomnieć, że w związku z realizacją czynu przedzjazdowego w powiecie średzkim ilość krów podniesie się o 392 szt., cieląt hodowlanych o 320 szt., trzody chlewnej o 4.077 szt. w tym 379 macior oraz o 825 szt. owiec. (m. g.)

Dodatkowe tony drutu i gwoździ dla wsi

ŁÓDŹ. Do czynu przedzjazdowego stanęły w fabrykach przemysłu metalowego w okręgu łódzkim tysiące robotników, majstrów, techników i inżynierów.

Liczne zalogi zawierają międzyzakładowe umowy o wspólne zadanie przedzjazdowe. Np. zalogą Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie zawarła umowę o współzawodnictwie z zalogą Zakładów im. Wilhelma Piecka w Zychlinie. a pracownicy Pabianickiej Fabryki Narzędzi współpracowniczą ze swymi towarzyszami z

Pabianickiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych.

Na czolowe miejsce w współzawodnictwie przedzjazdowym wśród metalowców okręgu łódzkiego wysunęła się zalogą Zakładów im. Komuny Pariskiej w Radzisku. Podjęła na bieżący kwartał zobowiązania wykonała już ona w 67 proc. W wyniku ofiarnej pracy zalogi, a zwłaszcza dzięki osiągnięciom nowych wyrosłych w czynie przedzjazdowym przodowników, takich jak Kolaczowski, Krysiak, Domagała, Szpruch oraz Stanisława Gal-

wa i Wacława Bartnik, Zakłady im. Komuny Pariskiej dały znacznie ilości produkcji ponad swoje bieżące zadania. M. in. dostarczyły one w czynie przedzjazdowym dla mieszkańców wsi 49 ton drutu żelaznego, 2 tys. kg drutu kołowego, 600 kg siatek do ogrodzeń, 500 kg wkrętów, śrub i witeł.

Do końca bież. kwartału zalogą Zakładów im. Komuny Pariskiej postanowiła wyprodukować 108 ton takich wyrobów jak drut, gwóźdź, widły, sprężyny itp., przeznaczonych w znacznej części dla gospodarstw wiejskich. (PAP)

Zwiększają produkcję naczyń emaliowanych

KRAKÓW. W magazynie fabryki Naczyn Emaliowanych w Olkuszu wysoko pod sufit piętrzą się lśniące konwie naczyniarzkie. Już wkrótce w nich będzie dostarczane mleko do miast i osiedli robotniczych. Zalogą oddziału konwi naczyniarzskich produkuje w realizacji zobowiązań przedzjazdowych Nowe postanowienie podjęte w styczniu br. zostały nie tylko wykonane, ale i przekroczone.

Robotnicy wyprodukowali 957 konwi, tj. o 183 sztuki więcej niż przewidywało ich zobowiązanie. Sukces swój zalogą do udziału konwi zawdzięcza podjęciu inicjatywy Franciszka Klaja.

W realizacji zobowiązań w fabryce produkuje również zalogą oddziału emaliarni. Od 15 stycznia br. robotnicy tego oddziału wyprodukowali ponad plan ponad 3 tony naczyń ema-

liowanych: garnków, patelni, czajników, garnuszków, pokrywek i in.

Przelamanie trudności zalogą emaliarni zawdzięcza swym czolowym przodownikom pracy, agitolom partyjnym i związkowcom.

Należą do nich m. in.: **Adela Stachowicz**, **Józef Stach**, **Stanisław Gunia**. Oni to swym przykładem i zapalem mobilizują innych robotników.

Nowe silniki elektryczne największe z wytwarzanych w kraju

Osiągnięcie zalogi wrocławskich zakładów „M-5”

WROCLAW. W wielkiej hali zakładów „M-5” we Wrocławiu wokół olbrzymiego silnika elektrycznego zgromadzili się liczni robotnicy montażu, technicy i inżynierowie.

Kierując próbą inż. Wojda i technik Trzyczynski sprawdzają raz jeszcze podłączenia kabli.

Na dany znak technik Trzyczynski włącza prąd o napięciu 6 tysięcy volt. Silnik pracuje bez zarzutu. Pod pokrywą pancerną z szybkością 250 obrotów na minutę wiruje jego potężne serce — twornik o średnicy dorównującej wzrostowi człowieka. Brygadą montażu Stanisław Maliszewski.

Stawia pionowo na pokrywie silnika długie ołowki. Stojący nieruchomo ołówek jest dowodem niezwykłej precyzji, z jaką wykonano ogromny motor. Nie

wykorzysta on najmniejszych drgań, chociaż pracuje całą swą mocą 1550 kw.

Jest to trzeci już, wykonany w bież. roku, wolnoobrotowy asynchroniczny silnik o tak wielkiej mocy. Zalogą Doińskich Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne „M-5” im. Feliksa Dzierżyńskiego wyprodukowała te silniki dla przemysłu papierniczego jako napęd do przenośnika drewna. Silniki te — wagi sięgające 40 ton — to największe pod względem wymiarów silniki polskiej konstrukcji, wykonane w kraju z krajowych surowców.

Projekt silników jest dziełem pracowników Centralnego Biura Konstrukcyjnego Maszyn Elektrycznych w Stalagrodzie z zespołu inż. Schmidla. Szczegółowo opracowali projekt pra-

cownicy biura konstrukcyjnego w Zakładach „M-5” z inż. Gromkiem na czele.

Silniki wykonywane były przez pracowników wszystkich działów — jak każda z maszyn elektrycznych, stanowiących normalną produkcję „M-5”. Specjalne trudności stwarzała ich montaż. Trudności te, które powodował brak odpowiedniego do montażu tak wielkich maszyn oprządkowania, pomyślnie rozwiązała brygada montażu Stanisława Maliszewskiego. Szczegółowo wyróżnił się w niej doświadczeni specjalista — **Lucjan Kurczak**, **Marceli Niklewski** i **Antoni Wdziekiński**.

Prototyp silnika przekazany już został przemysłowi papierniczemu. Dwa następne silniki przygotowuje się do wysyłki. (PAP)

Fabryka grzałek w Szczecinie rozpoczyna produkcję

SZCZECIN. W Szczecinie powstaje nowa fabryka grzałek elektrycznych. W specjalnie przystosowanych, nowoczesnych halach fabrycznych na przedmieściu Szczecina, w Gumińskich, stanęły już liczne urządzenia i maszyny.

Praca fachowców zatrudnionych w zakładzie uwieczniona została pomyślnym rezultatem — wykonane prototypy zdają całkowicie egzamin. Szczecińska fabryka wykonała już ok.

700 grzałek oraz kilkanaście specjalnych piecyków elektrycznych.

Łódzki „Arged” otrzymał z fabryki w Szczecinie pierwszą partię żelazek elektrycznych, a w szczecińskich sklepach pojawiły się w sprzedaży tzw. słoneczki obdyskowane.

W II kwartale br. fabryka ma przystąpić do produkcji porcelanowych imbryków elektrycznych, garnków niklowych, naczyniek do kawy, kucharek, pie-

cyków i innych artykułów użytku domowego.

W organizacji próbnej produkcji oraz opanowaniu procesów technologicznych poważną pomoc okazał dawny majster całkowicie zdewastowanej podczas wojny fabryki grzałek w Gródku koło Bydgoszczy — **Wacław Szybowski**, który kwalifikacje swoje zdobył w ciągu 19-letniej pracy w „Gródku”. Szybowski szkoli obecnie kadry dla nowej fabryki. (PAP)

Dla dobra mieszkańców miast

Z obrad aktywów przedsiębiorstw komunalnych

GDANSK. — W dniach 19 i 20 lutego obradowali w Gdańsku aktywi gospodarczy przedsiębiorstw komunalnych z całego kraju.

Na naradzie podkreślono, że w okresie władzy ludowej po ważne zmniejszono prawie 100 letnie zamieszkania komunalne, jakie pozostawiła gospodarka kapitalistyczna w wielkich ośrodkach przemysłowych, miastach i wsi.

W bież. roku — jak wskazywano — fundusze przeznaczone na remonty kapitalne wzrosną o 23 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Będą one wykorzystane na rozbudowę i wyremontowanie na terenie kraju m. in. sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, na budowę 53 km torów tramwajowych, oddanie do użytku 331 wozów tramwajowych, 334 autobusów oraz 81 pieców gazowniczych i wielu innych urządzeń komunalnych.

Toteż szczególnie wiele uwagi poświęcono na naradzie sprawom społecznej akcji sanitarno-porządkowej i przygotowaniu do niej, które w br. rozpoczęły się znacznie wcześniej niż w latach ubiegłych. Świadczą o tym m. in., jak podkreślali zabierający głos w dyskusji, dotychczasowy przebieg przygotowań w poszczególnych województwach. Np. na Wybrzeżu Gdańskim Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw i Urzędów Komunalnych zakończył już przygotowania do tej kampanii i postanowił zwrócić w bież. roku szczególną uwagę na oczyszczanie osiedli i dzielnic perwersyjnych najbardziej zaniedbanych.

Na naradzie podkreślano również potrzebę jak najszybszego udziału społeczeństwa w akcji sanitarno-porządkowej. W mobilizacji do tej kampanii dużą rolę powinny odegrać komitety blokowe, włączając się do walki o czystsze podmiemie, czystości i estetyki naszych miast i osiedli.

(PAP)

DZIS W NUMERZE:
MIROSŁAW KOWALEWSKI: Przewodniczący za biurko
STANISŁAW PAWŁOWICZ: O gospodarstwie — kłopotliwa w zespole PGR Łagiewnik
J. N. Członkowie partii na czoło walki z obrad przedzjazdowej konferencji partyjnej w Kłodzku
ZYGMENT BRONIAK: Handlarz wędlin — Zachód rozszerza sieć
Z. KWIECIŃSKA: Bramkarka Świętej Barbary i inne opowiadania Promińskiego

Stanisław Wygodzki

Marsz zwycięstwa

Ruszyliśmy znowa, a potem wciąż razniej, ni sioło nas żegna, ni miasto, ni step i szli nam naprzeciw SS-man i strażnik i ziemia zwichrzona tak czarna jak chleb.

I szliśmy spod Moskwy i szliśmy z Uralu, a w oczach zmęczonych pożoga i sen, za górą, za stepem, za lasem, za dala jest Wisła i Odra i Szprewa i Ren.

I dalej, i dalej na zachód, na zachód, na północ, południe, poęgnąć nam wschód za Auschwitz, za Belsen, za Stutthof, za Dachau do walki, do boju za kraj nasz i ród.

I poszły dywizje i szły bataliony, za wolność, za naszą, za waszą, za wiek i padły miliony i wstały miliony, jak step co nas woła i gubi swój brzeg.

Żegnaliśmy Moskwę, żegnaliśmy Wilno, żegnaliśmy Kaukaz i ginał nam Krym i szliśmy na przekór wichurą tak silną, jak rytm naszych pieśni, jak ogień i dym.

I były zachody i były nam wschody, tak czarne jak zgłiszca, tak ciemne jak krew i szliśmy skroś nocy i szliśmy skroś głodu i rosła w nas przyszłość jak radość i śpiew.

I legli na drodze i padli na szlaku i ci co nie wstali, żegnali już świat i bity im skrzydła złych nocy i ptaków padł Polak, Rosjanin i Kirgiz, i Żyd.

I szliśmy uparcie, i szliśmy wciąż dalej i słońce padało rucho jak dysk, gdzie Wrocław się palił, gdzie Berlin się palił, gdzie bestie brałymi przemocą za pysk.

A gdyśmy stanęli zmęczeni i bladej i czołg odpoczywał, samolot i czełk śpiewaliśmy pieśni — te o listopadzie za wolność, za radość, za ludzkość, za wiek.

Członkowie partii na czoło walki!

Z obrad przedjazdowej konferencji partyjnej w Kłodzku

„Kiedy omawialiśmy tezy przedjazdowe, członkowie naszej spółdzielni produkcyjnej wysunęli projekt założenia stowarów rybnych. Zwróciliśmy się do prezidium PRN o przysłanie fachowców. Przysłał inżynier i z miejsca zdecydował, że nie się nie da zrobić. Jednak my jesteśmy innego zdania. Można u nas zaprowadzić hodowlę ryb. Gdy rozmawiałem z ludźmi przed wyjazdem na konferencję, poleci mi tu o tych naszych stawach opowieść. Wszyscy u nas wierzą, że partia nam pomoże” — mówił w dyskusji na konferencji powiatowej w Kłodzku (woj. wrocławskie) tow. Bania ze spółdzielni produkcyjnej Ławica.

Z pełnym zaufaniem zwracali się bezpartyjne kobiety do delegatów na konferencję z przedsiębiorstwa „Las” w Kłodzku tow. Marii Pac, polecając jej przekazanie konferencji swych uwag o braku dostatecznej w tym przedsiębiorstwie troski o sprawy pracujących kobiet.

Wystąpienia tow. Bani, tow. Pac, podobnie jak i głosy wielu innych delegatów świadczą o wielkim zaufaniu mas pracujących do naszej partii, o autorytecie kłodzkiej organizacji partyjnej.

Zaufanie mas zdobyła sobie organizacja kłodzka dzięki systematycznej, wytrwałej walce o rozwój gospodarczy i kulturalny powiatu, dzięki trosce o warunki bytowe ludzi pracy. Komitet Powiatowy wcielił w życie szereg cennych propozycji, wyciągnął wnioski ze skarg i uwag jakie napływały w toku dyskusji przedjazdowej. W ciągu przeszło trzech miesięcy, jakie dzieli nas od IX Plenum, uruchomiono w powiecie kłodzkim 28 nowych punktów usługowych w tym kłodzkiej i kowalskiej, których brak dawał się odczuwać szczególnie na wsi. Otwarto 50 nowych placówek handlowych. Poprawił się znacznie stan

lecznictwa i opieki nad matką i dzieckiem.

Zaufanie mas, autorytet wśród mas budowała sobie kłodzka organizacja partyjna twarzą, nieustępliwą walką przeciw wszystkim co stare, co hamuje nasz marsz naprzód. Organizacja partyjna w mieście i na wsi umiała tu stanąć na czele walki torującej masom pracującym drogę ku lepszym warunkom życia. Kierownicza rola organizacji partyjnej znalazła na konferencji odzwierciedlenie w większości wystąpienia delegatów zarówno z gromad jak i z zakładów produkcyjnych.

Tow. Wacław Hajdus z Bożkowa opowiada o powstaniu spółdzielni produkcyjnej w swojej gromadzie.

— Z początku na 68 gospodarzy zamieszkałych gromadzie do kolektywnej gospodarki przystąpiło zaledwie 14. Wrog rozpoczął wszelkie ataki przeciwko spółdzielni. Ale organizacja partyjna, składająca się z 7 towarzyszy umiała wytrwale walczyć o umocnienie spółdzielni, własnym przykładem, ofiarnością, poręczając za sobą pozostałych członków spółdzielni. Organizacja partyjna umiała pokazać spółdzielniom linię podziału klasowego przebiegającego przez wieś. Spółdzielcy nawiązali żywą więź z chłopami i średnioludmi, pomagali im w zniwanych remontach maszyn, przeprowadzali wspólne szkolenie. Ta współpraca i wyniki gospodarce, które spółdzielcy osiągnęli w roku ubiegłym, przekonały wielu chłopów w gromadzie o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. W tym roku na zebraniu rozliczeniowym przystąpiło do spółdzielni 11 nowych członków, w kilkanaście dni później dalszych 6. Do zarządu spółdzielni napływają nowe zgłoszenia. W organizacji partyjnej, w członkach partii — mieszkających gromady widzą swych najlepszych przyjaciół i doradców. Coraz częściej bez-

partyjni — tak chłopci mało i średnioludzi, jak i spółdzielcy — zwracają się do członków partii po radę i pomoc w najrozmaitszych sprawach.

Nie tylko o osiągnięciach mówili delegaci na konferencji w Kłodzku. Mówili również o brakach. I umieli — świadectwem tego były liczne wystąpienia delegatów z zakładów produkcyjnych — źródła niedomagań swoich zakładów dostrzegać w słabościach przejawiających się w pracy organizacji partyjnych.

Mówi wielokrotnie przodownik pracy z kopalni „Nowa Rudka”, tow. Czurlowski. Osią jego wystąpienia jest sprawa nie dostatecznej pracy politycznej wóstrz załogi. Szczególnie ostry krytykuje organizację partyjną za to, że nie walczy z niedzielnym zjawiskiem łączenia się w brygady samych starych doświadczonych górników podczas gdy młodzież pozostawiona jest sama sobie i zbyt wolno podnosi swe kwalifikacje zawodowe.

Tow. Wozik z kopalni „Świerciec” stwierdza na konferencji, że jego kopalnia ma pełne możliwości zwiększenia wydobycia. Jednak organizacja partyjna nie potrafiła należycie pomóc dyrekcji i walczyć o uświadomienie całej załogi istniejących możliwości, a w szczególności nie umiała przejąć nadzoru dostatecznym przekonaniem w istnienie tych możliwości. „Żle jest również u nas” — mówił tow. Wozik — z roztwierceniem członków partii. Za mało jest partyjników na przedkach O węgla trzeba walczyć na przedkach. Tam trzeba, przy urabianiu, mobilizować do zwiększenia wydajności. I tam, przede wszystkim, jest miejsce górników — członków partii”.

Taka była mowa przebiegająca całej konferencji kłodzkiej: członkowie partii — naprzód na najtrudniejsze pozycje, na czoło walki o realizację wskazań IX Plenum, o socjalizm.

J. M.

Ośma rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

21 bm. przypada 8 rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. W dniu tym odbyły się w Warszawie i wielu miastach wojewódzkich uroczyste akademie, w których uczestniczyli ORMO-owcy, przedstawiciele Związku Młodzieży Polskiej LPZ, Ligi Kobiet i innych organizacji masowych. Z okazji rocznicy wielu produkcyjnym

fiarnym członkom Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej — robotnikom i chłopom — nadano „Oznaki ORMO” oraz nagrody i wyróżnienia.

W Warszawie na uroczystej akademii zorganizowanej przez ORMO-owców ze stolicy i woj. warszawskiego po referacie podsumowującym działalność Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej odczytane zost-

ły rozkazy komendanta MO m. st. Warszawy i komendanta wojewódzkiego MO, nadających „Oznaki ORMO” produkcyjnym ORMO-owcom.

W stolicy odznaki otrzymało 113 osób, zaś w województwie 303 ORMO-owców. Ponadto 160 ORMO-owców wyróżnionych zostało nagrodami pieniężnymi za sumienną pracę i przodownictwo w zakładach pracy. (PAP)

Pod ostrym kątem

„Drobnostka”

— To skandal! — powiedział Inspektor Centralnego Zarządu POM, co czym napisał pismo pokontrolne: „Stwierdzono w lutym br. (był to rok 1953) braku 6 ton paliwa w POM Białostocki (woj. Białostocki) dowodził (tu wyciągnął listy czego dowodził). Wobec powyższego należy (tu wyciągnął co należy zrobić).

— To skandal! — powiedział szef Ekspozytury Okręgowej POM, gdy otrzymał pismo z Centralnego Zarządu w sprawie braku paliwa w POM-le Białostocki, co czym napisał pismo, w którym polecił: a) stwierdzić,

b) przeanalizować, c) wyciągnąć wnioski, d) skontrolować, e) zapobiec, f) omówić sprawę na posiedzeniu dyrekcji POM. — To skandal! — powiedział dyrektor POM na posiedzeniu dyrekcji. Brak 6 ton paliwa dowodził (tu powiedział czego dowodził). Wobec tego należy: a) stwierdzić, b) przeanalizować, c) wyciągnąć wnioski, d) skontrolować, e) zapobiec, f) dać wytyczne, które zalecałyby i rzeczywiście były wytyczne, które zalecały.

To wszystko co napisaliśmy jest oczywiście wielkim skrótem posiedzeń, zaleceń, wytycz-

nych w związku z brakiem w POM Białostocki 6 ton paliwa w lutym 1953 r., — w wyniku których pod koniec 1953 r. księgowość POM-u Białostocki wykazała brak... 12 ton paliwa. Bądź co bądź dwukrotny wzrost. — To skandal! — krzyknął inspektor Centralnego Zarządu POM co czym napisał pismo pokontrolne w którym itd. itd. (AP)

P. S. W rejonie POM Białostocki zapomniano podobno o drobnostce: o zabezpieczeniu magazynów z paliwem brygad traktorowych.

Przodownicy z za biurek

W niewielkim sklepie z odzieżą ciężką na ulicy Wileńskiej w Warszawie panował ruch. Z dziesięć osób załatwiała właśnie swe sprawunki. Ktoś jeden przymierzał palto zimowe, ktoś drugi pytał o garnitur, jakiś mężczyzna przeglądał się w lustrze, wypytując i sprzedawcę i wszystkich dokoła, czy marynarka leży dobrze. Dwie nowe klientki, które weszły do sklepu, stały dłużej chwilę na uboczu przez nikogo niezauważone. I wbrew temu, czego można by się było spodziewać, nie niecierpliwiły się z tego powodu wcale, obserwując tylko przebieg sprzedaży w sklepie.

Klientki? Nie, Zofia Parszewska i Krystyna Redzyna — bo o nich to właśnie mówimy — nie były klientkami. Jako pracownicy Wydziału Handlu Prezydium St. Rady Narodowej przeprowadzały one kontrolę sklepu. Oto po chwili podeszły już do kierownika, przedstawili się, kim są i wszczęły rozmowę na temat zaopatrzenia sklepu, na temat żywności i uwag klientów. Kierownik sklepu, Józef Kaźmierski, był wyraźnie z tej kontroli zadowolony. Za wsze to co innego bezpośrednia rozmowa w miejscu pracy z przedstawicielami Rady Narodowej, niż załatwianie wszelkich bolączek zwykłą „urzędową” drogą.

— Czy książkę niezaspokojonego poputy prowadzić? — spytała jedna z urzędniczek.

— Jaką książkę?

Okazało się, że kierownik Kaźmierski nie został przez swą władzę pouczony o obowiązku prowadzenia tej książki. Prawe mówiąc, choć obowiązek prowadzenia książki niezaspokojonego poputy istniał teoretycznie od dość dawna — nie był on nigdzie przestrzegany i dopiero po IX Plenum sesji St. Rady Narodowej przypomniał o nim dobitnie.

Gdy w listopadzie zeszłego roku aktyw Wydziału Handlu zastanawiał nad tym, jakie zobowiązania przedjazdowe wydział może podjąć, sekretarz organizacji partyjnej tow. Trawiński rzucił myśl, aby pracownicy przeprowadzili kontrolę sklepów, badając sposób obsługi, estetykę, czystość.

Zwróciliśmy też uwagę, czy kierownicy sklepów prowadzą książki niezaspokojonego poputy — mówił tow. Trawiński — które mogły odegrać dużą rolę w usprawnieniu zaopatrzenia, a które są w tej chwili pewną nowością. To, co byśmy robili, miało charakter nie tylko kontroli, ale więcej może pouczenia, instruktażu. Gdybyśmy wszyscy przystąpili do zo-

bowiazań, kontrola można by objąć z setkę sklepów, a takiej szerokiej akcji wydział nasz nigdy nie przeprowadzał, kontrola terenowa należała raczej do poszczególnych dyrekcji.

Ta myśl znalazła uznanie. Popularyzacja jej zajęli się aktywniejsi spośród pracowników, towarzysze partyjni, ZMP-owcy. Na zebraniu, odbytym 8 grudnia, wszyscy pracownicy podjęli zobowiązanie. Przewodnicząca komisji współzawodnicstwa, tow. Janina Sikora, opracowała szczegółowy techniczny wytyczna 110 sklepów we wszystkich dzielnicach miasta, na jej ręce też dwójki kontrolne składały sprawozdania z odbytych inspekcji.

Poznana już przez nas Zofia Parszewska należała do przodujących pracowników w realizacji zobowiązania, wykonując je na 12 dni przed terminem. Nie było to zresztą dla jej koleżanek ani kolegów niespodzianką, jako że przoduje ona zawsze w pracy społecznej. I leżało to na przykład trud i serce włożyła w dekorację świetlicy, którą pracownicy wydziału sami sobie urządzili. Nawet nie tylko urządziła, ale w ogóle „wygospodarowała” ją, bo świetlica mieści się na terenie biura w dużej sali, zajmowanej jeszcze niedawno przez oddział planowania. Okazało się, że przy dobrych chęciach można oddział ten rozlokować w pozostających pomieszczeniach, a sąle przeznaczyć na świetlicę. Teraz jest już i adapter, jest ping-pong, zaczął bibliotekę — jeśli jeszcze stworzona własnymi siłami pracowników wydziału świetlica otrzyma pianino — czego, rzecz jasna, we własnym zakresie nie da się „wygospodarować” — nie tego już będzie brakować nie będzie.

Zobowiązania urzędników Wydziału Handlu nie skończyły się na kontroli sklepów. Ponieważ Wydział Kwaterunkowy miał ostatnio duże załogiści w przeprowadzaniu wywiadów mieszkaniowych, Wydział Handlu postanowił pomóc swym sąsiadom z niższych pięter. Kilku pracowników „handlowych”, wśród nich np. tow. Koniarczyk, ZMP-owcy Stęglewski i Dziembowski, po pracy zmieniali jakby swą przynależność do służbową, pomagając Wydziałowi Kwaterunkowemu. Na własnym miejscu, pomagali w tym i pracownicy innych wydziałów Prezydium.

Księgowi - racjonalizatorzy

Uchwały IX Plenum znalazły szeroki oddźwięk w szeregach urzędniczych, czego rezultatem były liczne zobowiązania, podejmowane na czes II Zjazdu partii, liczne usprawnienia ula-

tem niepotrzebne — jak się okazało — bilanse mogą oddać czas swojej właściwej pracy, wykonywać ją lepiej, szybciej.

Z też przedjazdowych zostały wyciągnięte właściwe wnioski.

I w PKO

Podobnych przykładów można by przytoczyć znacznie więcej, w każdym bodaj biurze, w każdym urzędzie podejmowano zobowiązania. W centrali Powiatowej Kasy Oszczędności spotkamy zobowiązania „wydane” tj. takie, w których realizacji współuczestniczą różni wydziały. Wydział planowania wezwwał inne wydziały do wspólnego zastanowienia się nad możliwością ograniczenia sprawozdawczości wewnętrznej. Czy dać więcej co się o kazało? Ze bez uszczerku dla dobrej pracy można usunąć biuro składowe dotychczasowych sprawozdań, używając przy tym więcej informacji z terenów. Dziesiątki tysięcy arkuszy papieru rocznie zostaną zaoszczędzone, a ile godzin pracy? Tym, którzy te sprawozdania składali — odpada „tylko” ok. półtora miliona pozycji na rok — tym, którzy je sprawdzali, przepisywali, podpisali, wysyłali, odbierali, robili „zbiorki”, zbierali „podkładki”, szperali po segregatorach? Trudno nam wet wyliczyć te godziny.

Wartościowe zobowiązanie podjęła księgowość tej samej centrali PKO z górnym księgowym, tow. Trzeciakiem na czele, która przyspieszyła wykonanie bilansu rocznego o kilkanaście dni i złożyła go 8 lutego. Wielkość wysiłku uznajemy za porównywalną do datę z datą 20 kwietnia — dnem złożenia bilansu w roku zeszłym.

Zanim opiszemy PKO wspomniemy o usprawnieniu tow. Tadeusza Jeżewskiego, dotyczącym pracy agentów Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. Zaproponowana reorganizacja przeprowadzona w okresie mniej więcej od listopada ub. do stycznia br. — pozwoliła przesłać blisko 200 urzędów do innych prac, zwolnić liczne lokale biurowe, zlikwidować ponad milion kartotek i oddać tony, tony papieru na makulaturę.

Gdy gęsto porużony formularz pokrył maciekę, cyfr nie staje się celem samym w sobie, gdy leżąc na biurku, sterła papierów nie przesłania interesanta, za tymi biurkami rodzą się cenne inicjatywy, cenne wnioski racjonalizatorskie, wyrastają za biurkami przedownicy pracy, równie skutecznie walczący o realizację ogólnonarodowych zadań, jak ich koleżdy przy obrabianiu rachunków, przy rozstawianiu na rusztowaniach, czy w pracach kopalnianych. Jedno inicjatywę pozostać wewnątrz urzędu, ułatwiać ich pracę, a są mniej dostrzegane dla przodujących ludzi. Inne znów odbijają się bezpośrednio na toku

załatwienia sprawy, a tego najbardziej może przekonywać przykładem jest inicjatywa pracowników Urzędu Stanu Cywilnego w Warszawie.

Czy można by dzisiaj? — Proszę bardzo

Chodzi o udział nie ślubów w takim terminie, jakiego życzy sobie młoda para. Dawniej bywało z reguły inaczej. Termin wyznaczał urzędnik i tak się jakoś działo, że bardzo często był to termin niedogodny dla nowożeńców. Trudno jednak — urządzić to urzędnik — miał głos decydujący. A i stała już ceremonia traciła znaczenie na swym uroczystym charakterze przez ciągłe się nieznacznie z godziną załatwiania formalności, sprawdzanie dokumentów, pisanie.

Gdy na zebraniu 18 grudnia zastanawiali się nad podjęciem zobowiązań nie wszyscy widzieli możliwość jego realizacji. Ale byli i tacy pracownicy — jak np. kierowniczka referatu małżeństw z USC Wola, Henryka Milewicz, którzy zapalili się do tego.

— Trzeba włożyć naprężenie ludziom — mówili. — Trzeba im ułatwić, uprzyjemnić tę uroczystą chwilę w życiu.

Ustalono pewne, potrzebne posunięcia organizacyjne i urzędnicy zobowiązali się do załatwienia ślubów w terminach żądanych przez nowożeńców.

Pielęgniarka ze szpitala polskiego w Kurei, Jadwiga Szymczak zgłosiła się 29 stycznia w sprawie ślubu z kolegą, również „Korzeniowcem”. Bronisławem Zicharą. Przysłała potrzebne dokumenty i pokazując je spytała:

— Czy będzie możliwe, żeby ślub odbył się dzisiaj?

„Urzędniczka podnosi zdziwione oczy. Dzisiaj? Pierwszego dziś piątek, a w środy i piątki ślubów nie udzielamy, a poza tym, czy obywatelu myśli, że to można tak od razu? Na najbliższą tydzień wszystkie terminy mam zajęte, proszę się zgłosić w przyszłą sobotę. — Słucham? Ze wyjedźcie, obywatelu? Ze wam zależy? Trudno, Kochana, czy ja jestem winna, że zajęte terminy?”

Tak byłoby na pewno jeszcze przed kilkanaście dni. Ale 29 stycznia w USC Słomkiś było inaczej. Ani referat małżeństw, Elżbieta Duszyńska, ani kierowniczka referatu, Fr. Nyszk nie zainicjowały się nawet, że w piątek w zasadzie ślubów nie ma. Znalazły natychmiast! O której godzinie życzy sobie, obywatelu? — Po czym przystąpiono do załatwiania wszelkich formalności, których obecnie dokonuje się nie bezpośrednio przed ceremonią, lecz wcześniej.

Urzednicy realizują swoje zobowiązania.

MIROSLAW KOWALEWSKI

O gospodarstwie-kopciuszku w zespole PGR Łagiewniki

Już pierwszy rzut oka na podwórze gospodarstwa PGR Łagiewniki (siedziba dyrekcji zespołu) nieodparcie nasuwa wniosek: dobra, gospodarska rządzi tu ręką, myśli o siewach wiosennych zapomniała już wszechwładnie nad zimowym dniem.

Pod szopami ustawione w równe rzędy, oczyszczane i na olwione stoją: plugi, kultury tory, talerzówki, jak gdyby czekały tylko na rozkaz — na przód, w pole!

Tak na podwórzu gospodarstwa. Nie gorzej i w budynkach. Z myślą o zbliżającej się kampanii wiosennej w magazynie leży już przygotowane ziarno siewne, zaprawa. Te samą troskę widać w intensywnie pracujących stelmach i rymarach kończących naprawy wozów, uprząży, w pierwszych już naradach pracowników grupy polowej, omawiających sprawę siewów.

Wszystko to nasuwa przekonanie, że tegoroczna wiosna będzie w Łagiewnikach wiosną wzorowego siewu, a lato — latem bogatego urodzaju. Ale... Mówią: dzień można chwalić dopiero po zachodzie. Dodajmy — a zespół PGR po obejrzeniu wszystkich gospodarstw.

Gospodarstwo Orzeszkowo dzieli 15 km leśnej, wyboistej drogi od siedziby zespołu. Dojechałszy i owo wrażenie z Łagiewnik przyskakuje jak bańka mydlana. Bo tu wszystko inna, wręcz przeciwnie i zdecydowanie źle.

W oborze i chlewni piętrzą się stopy obornika od roku niekniętego widłami. Ziarno siewne, zaprawa? Ani o tym słycho, ani dychu. Tempo remontów arcywolne, ponieważ kowala dyrektora zespołu przerzuca ostatnio do innego gospodarstwa. Dlaczego? Wyjaśniającej od powiedzi brak. Zespół go za brał wbrew tłumaczeniom kie-

rownika gospodarstwa, wbrew jego argumentom i prośbom. Postąpił tak jak to czyni nieraz w stosunku do tego gospodarstwa.

Oto np. w polowie października ub. roku jak grom z jasnego nieba spadła na Orzeszkowo „rekwizycja” jednego traktora jakim to gospodarstwo dysponowało. Skutek tej „rekwizycji” był taki, że w Orzeszkowie nie wykonano orki zimowej.

Ale to nie wszystko. Dyrekcja zespołu dobrze wiedziała, że traktor w Orzeszkowie miał ponadto i inne zastosowanie: poruszał on pompę, dostarczającą gospodarstwu wody.

Wkrótce wystąpiły więc dalsze skutki tego nieprzemyślanego kroku. Krowy poione brudną wodą z sadzawki zaczęły chorować. Po miesiącu nastąpiły pierwsze padnięcia. Dyrekcja zespołu i w tym wypadku nie zmieniła swej decyzji.

Sprawa ta zaczęła się intensywnie dopiero wówczas, gdy nadeszła wiadomość o padnięciu jednej z krowek. Co zro- biono? Myślicie, że odesłano traktor — nie! Krowy przeniesiono do innego gospodarstwa.

Są i inne fakty mówiące o tym, że dyrekcja zespołu podejmuje nieprzemyślane decyzje. Orzeszkowo odczuwa — np. dotkliwy brak ludzi (10 robotników na 300 ha). Były tu je sienne ub. roku poważne trudności z wykopkami. W trosce o plony, załoga tego gospodarstwa postanowiła nawiązać współpracę z sąsiednią spółdzielnią produkcyjną w Dobrych. Spółdzielcy zobowiązali się pomóc załozce gospodarstwa przy wykopkach, w zamian za to traktor PGR (wtedy był on jeszcze w Orzeszkowie) miał pomóc spółdzielcom w transporcie buraków.

Przy takim stosunku dyrekcji zespołu, gospodarstwo w Orzeszkowie z roku na rok podupada. Urodzaje zamiast wzrastać — maleją. W wyniku złych warunków mieszkaniowych, zaniedbania spraw remontu, co raz więcej robotników przenosi się do innych gospodarstw.

Zaniedbane przez dyrekcję zespołu gospodarstwo w Orzeszkowie, zaniedbane również i komitet zespołowy PZPR. Nie ma tu organizacji partyjnej, a sekretarza KZ nie widziano tu od szeregu miesięcy.

Byłoby poważnym uproszczeniem zrzucać całą odpowiedzialność za sytuację w Orzeszkowie na dyrekcję zespołu. Nie bez winy jest tu kierownik go-

spodarstwa, Tarczyński. Przy większej dbałości ze strony kierownika można było we własnym zakresie naprawić, przy najmniej część mieszkań, można było uniknąć niejednej straty.

Wszystko to jest prawdą. Ale przypatrzmy się tej sprawie trochę bliżej. Tarczyński jest jednym z 4 kierowników, którzy w ciągu ubiegłego roku starali się zagrznąć tu miejsce. On sam w ciągu ostatnich 3 lat był kierownikiem wielu już gospodarstw. Teraz znów spodziewa się nowego przeniesienia.

Skutek tak lekkomyślnego polityki personalnej dyrekcji ze społu — łatwo jest przewidzieć. Tarczyński nie czuje się tu go gospodarzem. Raczej — gościem, człowiekiem siedzącym na wierzbach, oczekującym w każdej chwili na „bilecik” do następnej z kolei stacji — gospodarstwa.

Jaka też może być gospodarstwo, gdzie siewy przeprowadza jeden kierownik, zniwa drugi, milociek trzeci, a do następnych siewów — już czwarty przygotowuje gospodarstwo.

Kiepska to gospodarstwo. W takich warunkach trudno ustalić odpowiedzialność, trudno nie odpowiedzieć na pytanie, kto jest winien, że w oborze piętrzą się już roczne „remanenty” obornika. Kto za to odpowiada — pierwszy kierownik, drugi, trzeci, czy czwarty? Odpowiedź: bodajże jednak dyrekcja zespołu winna jest tu najwięcej.

W Zarządzie Okręgowym PGR Szczecin-Północ nagromadził się spory stos listów, które napływały tu z zespołu Łagiewniki w ciągu ubiegłego roku. Są wśród nich listy z Orzeszkowa, są też listy mówiące o różnych niedociągnięciach w

innych gospodarstwach tego zespołu.

Tak więc sytuację w Orzeszkowie i w całym zespole Łagiewniki Zarząd Okręgowy dobrze znał. Co zrobiono aby sytuację tę naprawić? Podobno była w tym zespole jakaś komisja, która badała sprawy poruszone w listach. Podobno. W Orzeszkowie, Iglicach, Łahuniu Wielkim, a więc w tych gospodarstwach, z których najwięcej napływało skarg, komisji tej nie widzieliśmy.

Operując na by wnioskach tej na politycznej komisji towarzyszy z dyrekcji okręgowej stwierdzają: wszystkie zarzuty pod adresem zespołu powstały w wyniku osobistych zastrzeżeń, są one przeważnie niesłuszne i nie warto się nimi poważnie zajmować.

Sprawą Orzeszkowa, gospodarstwa — kopciuszka i jednocześnie zespołowego marudera — zajęliśmy się tu dokładnie przed wszystkim, dlatego, że przykład ten jest dość charakterystyczny dla szcześcińskich PGR-ów. W województwie tym nie brak bowiem zaniedbanych gospodarstw, w których od lat sytuacja się nie poprawia.

Już przewidywano się jednak uważać, że zaniedbania w tych gospodarstwach to coś jak stan chroniczny na co już nie ma lekarstwa. A stąd: tolerowanie braków, traktowanie po macoszemu tych gospodarstw, bezmyślne przestawianie kadr, stąd: największe pod ich adresem utyskiwania i coraz mniej wysiłków, aby gospodarstwom tym pomóc.

Ze sprawy Orzeszkowa, zarządu Zarząd Okręgowy jak i wiele zespołów PGR musiał wyciągnąć odpowiednie i poważne wnioski.

STANISŁAW PAWLOWICZ

Czytelnicy i korespondenci piszą:

Ułatwiają sobie pracę

Zakład Wytworczy Serów Topionych w Warszawie ma duże trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych na skutek braku opakowania, jak pudełek, skrzynek itp. Wytworzyła się dziwna sytuacja, że nasz zakład produkcyjny musi się sam starać o opakowanie, mając pod bokiem instytucję, która jest do tego powołana. Jest nią mianowicie Składnica Przemysłu Mleczarskiego, mieszcząca się na tym samym terenie co nasz zakład.

Z chwilą gdy brak opakowania staje się szczególnie dotkliwy, nasi pracownicy administracyjni odrywają się od swej pracy, jedzą po całej Polsce i szukają opakowania po to, żeby plan został w terminie wykonany. Okazuje się wówczas, że opakowania można zdobyć. Składnica, widocznie, jednak nie chce dolożyć do tego swoich starań. Wysyłają pracowników w teren po opakowanie.

Wątpliwa przyjemność

Na linii kolejki wąskotorowej Charsznica — Kazimierz Wielki istnieje kilkanaście przystanków. Poczekałnic dla pasażerów na tych przystankach pozostawiają wiele do życzenia. Brak w nich nawet ławek do siedzenia, ponadto są brudne i zaniedbane.

Obecnie najgorsze jest jednak to, że poczekalnie są nieopalone jak np. w Janowicach i

Siła złego na jednego

Centralny Zarząd Budowy Maszyn Górniczych w Bytomiu żąda od referenta współzawodnictwa huty „Karol” w Wałbrzychu nadsyłania miesięcznie 14 sprawozdań dotyczących rozwoju współzawodnictwa pracy. Jednocześnie Okręgowy Zarząd Związku Zawodowego Górników w Wałbrzychu wymaga aby referent współzawodnictwa nadsyłał sprawozdania dotyczące współzawodnictwa w ilości 11 szt. miesięcznie.

Jasne, że terminowe nadsyłanie sprawozdań do jednostek nadzórnych jest gwarancją należytej kontroli rozwoju współzawodnictwa pracy. Ale czy można dostarczać terminowo jeżeli żąda się aż 25 różnych sprawozdań. W takim wypadku referent zamiast zająć się organizowaniem współzawodnictwa cały przeznaczony na to czas

JAN SOCHA

Wałbrzych

Śladem listów naszych czytelników

„Pokwitowanie zamiast gazet”

Pod powyższym tytułem opublikowaliśmy list op. Józefa Wardy, który pisał, że pocztą w Starej Kamienicy nie dostarcza zaprenumerowanych czasopism pracownikom PGR Barciniek II w powiecie jeleniogórskim.

W odpowiedzi na zamieszczonego listu Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu nadesłała nam wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy:

„Przeprowadzone dochodzenie w Urzędzie Pocztowym

tracimy wiele, gdyż pracownik nie wykonuje powierzonych mu pracy w tym czasie, a więc powstają zaległości, no i zwiększają się koszty własne, gdyż placimy podróż i diety.

Podobnie dzieje się z zbytnim wyprzedzaniem towarów. Powołana do rozprowadzania towarów i szukania klienta jest ta sama składnica. Wygląda to jednak inaczej. Są momenty, kiedy magazyny nasze zalega gotową produkcją, gdyż nie zabezpieczono jej zbytu. Historia znów się powtarza, nasi pracownicy jedzą w teren i szukają odbiorcy — no i znajdują go.

Taka współpraca Składnicy Przemysłu Mleczarskiego z Zakładem Wytworczy Serów Topionych nie daje właściwych rezultatów. Konieczną więc jest rzecz, żeby Składnica zrozumiała nareszcie swoją rolę i wzięła się rzetelnie do pracy.

DANUTA LESZCZYŃSKA

Warszawa

Slaboszowie, a trudno przecież zaliczyć do przyjemności czekanie na pociąg w zimnej poczekalni.

Mamy prawo wymagać od Wydziału Kolei Wąskotorowych trochę „ciepła” dla pasażerów co uchroni ich przed przeziębieniem i chorobami.

MIECYSŁAW WAWRZON

Slabosław

pow. Miechów

spędza za biurkiem opracowywać sprawozdania.

Sprawę tę pogarsza jeszcze fakt, że CZBMG i ZZG — opracowały poważnie różniące się od siebie wzory sprawozdań i wymagają ścisłego trzymania się ich.

Niepotrzebnego trudu łatwo można uniknąć, gdyby znormalizowano a zarazem zmniejszono ilość sprawozdań miesięcznych. Zamiast grzebać się w papierkach referent miałby więcej czasu na zajęcie się podniesieniem poziomu współzawodnictwa pracy.

Warto też nad tym zagadnieniem zastanowiono się w Centralnym Zarządzie Budowy Maszyn Górniczych jak również w Okręgowym Zarządzie Związku Zawodowego Górników.

JAN SOCHA

Wałbrzych

Sekretarz delegacji przemysłowej brytyjskiej, który przeprowadził w Moskwie rozmowy na temat rozszerzenia wymiany handlowej z Związkiem Radzieckim, p. Barwell udzielił przed wyjazdem wywiadu moskiewskiemu korespondentowi włoskiego dziennika „Unita” Giuseppe Boffa. W wywiadzie tym p. Barwell oświadczył: „Wielkie wrażenie wywarła na nas przyjacielska atmosfera i szczerza serdeczność, z jaką zostaliśmy przyjęci. Niemniej nie deryżujemy widoczne dążenie organizacji radzieckich do zawierania transakcji handlowych i to do zawierania ich szybko.”

Każdy z nas jest w pełni zadowolony z rokowań, które były bardzo przyjacielskie i bardzo owocne.”

Słowa p. Barwella były wyrazem opinii, podzielanej przez wszystkich członków delegacji brytyjskiej. Jak wiadomo, w czasie spotkania z radzieckim ministrem handlu zagranicznym, Iwanem Kabanowem, ten ostatni oświadczył, że wzajemne obroty handlowe między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim mogą w ciągu najbliższych trzech lat osiągnąć sumę 400 milionów funtów szterlingów. Nie więc dziwnie, że przemysłowcy brytyjscy dokonali w Moskwie szeregu korzystnych transakcji. Przedstawiciel delegacji J. B. Scott, dyrektor handlowy firmy „Crompton Parkinson Ltd” oświadczył po przyjeździe z ZSRR, że podpisał umowy na sumę 16 milionów funtów i że prowadzi się obecnie rokowania w sprawie dalszych umów na sumę 48 milionów funtów. F. James Fielding, który uzyskał najpoważniejszy kontrakt (na sumę 2.250.000 funtów) powiedział: „Myślę, że jest to największe zamówienie, jakie kiedykolwiek otrzymała grupa reprezentowanych przez mnie firm. Dostarczyciel będący do czerwca 1957 r.”

Wiadomości o korzystnych układach handlowych, zawartych przez przemysłowców brytyjskich wywarły tak wielkie wrażenie, że jeszcze przed powrotem pierwszej delegacji, do Moskwy udała się następna grupa w podobnym składzie. Ogłoszono równocześnie, że w najbliższym czasie pojedą do Moskwy dalsze delegacje, m. in. przedstawiciele największych firm angielskich jak „English Electric”, „Metropolitan Vickers Electrical Co”, „Babcock and Wilcox Ltd.” itd.

Poważne rozszerzenie wymiany handlowej między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim jest tylko jednym — choć niewątpliwie bardzo — ważnym — przejawem ogólnego ożywienia stosunków gospodarczych między Wschodem a Zachodem. Nie tylko Anglia, ale ogromna większość innych krajów kapitalistycznych coraz bardziej dąży do nawiązania i do zacieśnienia tych sto-

sunków. W tym dążeniu natrafiają one na pełne poparcie ze strony Związku Radzieckiego, Chin i europejskich krajów demokracji ludowej, których polityka oparta jest na zasadzie pokojowego współistnienia różnych systemów i które w wymianach handlowych Wschód — Zachód widzą jeden z praktycznych wyrazów tej polityki.

Tendencje do rozszerzenia stosunków handlowych ze Wschodem wzmościły się ostatnio w krajach kapitalistycznych ze względu na poważne symptomy kryzysowe w gospodarce Stanów Zjednoczonych. W wyniku tych symptomów, handel krajów kapitalistycznych, szczególnie zaś zachodnio — europejskich z USA uległ poważnemu ograniczeniu: w Stanach Zjednoczonych wzmo-

Jeżeli chodzi o ten ostatni wzgląd — to charakterystyczny był układ, zawarty niedawno w Moskwie między rządem radzieckim a rządem fińskim. Na podstawie tego układu, Związek Radziecki udzielił Finlandii pożyczki w wysokości 40 milionów rubli w złotych, dolarach lub innej walucie zagranicznej. Fakt ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie we wszystkich krajach kapitalistycznych, szczególnie zaś w Skandynawii. Szwedzkie pismo „Expressen” podkreślało, że „40 milionów rubli w złotych lub dolarach świadczy niewątpliwie o ogromnym wzmożeniu się ekonomii radzieckiej oraz o korzyściach, jakie płyną dla wszystkich, którzy prowadzą handel z ZSRR”.

Coraz częściej też, już nie tylko poszczególne przedstawiciele firm kapitalistycznych, ale odpowiedzialni politycy krajów zachodnich mówią o swym dążeniu do rozszerzenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim. Właśnie przed kilkoma dniami, premier Holandii Willem Drees oświadczył, że rząd holenderski „będzie aktywnie popierał handel ze Wschodem, z Rosją Sowiecką, Chinami i krajami Europy wschodniej”.

Ogromne zainteresowanie dla handlu z naszym obozem wykazują kraje gospodarczo zacofane, zmierzające do zwiększenia swego wyposażenia przemysłowego. Wiedzą one dobrze, że mimo szumnych deklaracji rządu amerykańskiego na temat „pomocy dla krajów gospodarczo zacofanych” — w praktyce, uzyskanie jakichkolwiek urządzeń przemysłowych z USA jest albo niemożliwe, albo związane z niewolniczymi warunkami politycznymi. Tymczasem Związek Radziecki, który stał się, szczególnie w ostatnim okresie, poważnym eksporterem ciężkiego wyposażenia przemysłowego nigdy żadnym warunkom politycznym nie stawia. W tej sytuacji, co raz bardziej zwiększa się hennel między ZSRR i demokracjami ludowymi a krajami gospodarczo zacofanymi. Tak np. w wyniku raportów, przesłanych do Buenos Aires przez techniczny — handlową delegację argentyńską, przebywającą obecnie w Związku Radzieckim, wymiana gospodarcza między obiema stronami w roku bieżącym na 75 milionów dolarów, zostanie zwiększona o dalszych 30 milionów dolarów. Lwią część dostaw radzieckich stanowią będą maszyny elektryczne, urządzenia wiertnicze, urządzenia dla kopalń, stal itd.

Tendencje w kierunku rozszerzenia wymiany handlowej z naszym obozem są tak silne, że przejawiają się nawet w krajach, które ani z Związkiem Radzieckim, ani z krajami demokracji ludowej nie utrzymują stosunków dyplomatycznych.

lewu rzeki. I zachodzi obawa, czy ryśi przewodnia w tej powodzi nie utonie.

Odrębna, większa całość stanowił wiejski pl. „Cyryk przyjechał”. Czytelnika pociąga już sama niecodziennosc tematu. Promiński pokazuje cyrk „od podszewki”, od wewnątrz. Ze znanstwem i zamilowaniem opisuje dzień powszedni pracowników cyrku, ich pracę i życie, daje dokładny i miły, ciągły zmiennąjacy się obraz pracy i poszczególnych numerów programu, przedstawia całą grozę i romantykę tej trudnej i niebezpiecznej pracy. Pełne grzy i napięcia są opisy trosowania lwów, wzrusza swoją zaciętością żongler-entuzjasta Szantrach. Autor wprowadził do akcji dużą ilość postaci o różnorodnej psychice, różnym temperamencie, usposobieniu i zamiłowaniach. Na te życia cyrkowego autor umieścił konflikty zasadnicze — walkę nowego ze starym. Konflikt jednak zakamuje się na samym początku i przez całą powieść przewija się anemiczny, słaby, niezdolny ani razu wybić się na pierwszy plan.

Wydaje się, że powodem tego jest niesłuszna koncepcja. Autor chciał pokazać nowego człowieka, nowego człowieka na terenie cyrku. Jednak cyrk Promińskiego jest zamkniętą w sobie całością, do której odgłosy z zewnątrz prawie zupełnie nie docierają. Gdyby nie kilka, nie tkwiących zresztą integralnie w akcji szczegółów (zebrania, parę dyskusji, zachowanie się nowego dyrektora) można by ten cyrk umieścić w każdym państwie kapitalistycznym. Przez dłuższy czas czytelnikowi trudno nawet zorientować się, czy akcja rozgrywa się przed wojną czy współczes-

ZYGMUNT BRONIAREK

Wiadomości sportowe

Kuzin po raz drugi i Kozyrewa zdobywają dla barw radzieckich mistrzowskie tytuły

FALUN (tel. wk.) W niedziele rozegrano tutaj ostatnie konkurencje tegorocznych narodowych mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych. Były to biegi na 30 kilometrów dla mężczyzn i 10 kilometrów dla kobiet. Obie konkurencje przyniosły sukcesy reprezentacji ZSRR.

Niebieski bieg na 10 km kobiet, w którym nie startowała najsłabsza zawodniczka radziecka Carewa. Z powodu silnego przeziębienia i doświadczenia przyniosła zwycięstwo radzieckim sportowcom. Zawodnik na punkcie kontrolnym znalazł się w odległości 3 km od startu, tak i tak na mecie najsłabsze osoby miały radziecką biegaczka Kozyręwa. Przebiegła ona dystans 10 km w czasie 40:14. Walcząca o dalsze mistrzostwo radzieckie między innymi Finkami i pozostającymi biegaczkami radzieckimi, Kozyręwa przebiegła dystans 10 km w czasie 40:14. Walcząca o dalsze mistrzostwo radzieckie między innymi Finkami i pozostającymi biegaczkami radzieckimi, Kozyręwa przebiegła dystans 10 km w czasie 40:14. Walcząca o dalsze mistrzostwo radzieckie między innymi Finkami i pozostającymi biegaczkami radzieckimi, Kozyręwa przebiegła dystans 10 km w czasie 40:14.

Wyniki biegu na 30 km przedstawiła se następująco: 1) Kuzin (ZSRR) 2:08:58, 2) Hakulinen (Finlandia) 2:10:00, 3) Hattunen (Finlandia) 2:10:40, 4) Stokken (Norw.) 2:10:40, 5) Landers (Norw.) 2:10:58, 6) Terentjev (ZSRR) 2:10:58, 7) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58, 8) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58, 9) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58, 10) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58.

Selchowa mistrzynią świata w łyżwiarstwie

Wyniki biegu na 30 km przedstawiła se następująco: 1) Kuzin (ZSRR) 2:08:58, 2) Hakulinen (Finlandia) 2:10:00, 3) Hattunen (Finlandia) 2:10:40, 4) Stokken (Norw.) 2:10:40, 5) Landers (Norw.) 2:10:58, 6) Terentjev (ZSRR) 2:10:58, 7) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58, 8) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58, 9) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58, 10) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58.

Wyniki biegu na 30 km przedstawiła se następująco: 1) Kuzin (ZSRR) 2:08:58, 2) Hakulinen (Finlandia) 2:10:00, 3) Hattunen (Finlandia) 2:10:40, 4) Stokken (Norw.) 2:10:40, 5) Landers (Norw.) 2:10:58, 6) Terentjev (ZSRR) 2:10:58, 7) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58, 8) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58, 9) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58, 10) Kozyręwa (ZSRR) 2:10:58.

Z kraju w kilku zdaniach

Ognio w łodziach — AZS (Warszawa) 40:38 (21:20) — CWKS 38:45 (21:20).

Gwardia (Kraków) — Budowlani (Toruń) 7:50 (3:30).

Rezerwa w niedzielę 21 bm. dalsze spotkania o mistrzostwo krakowskie, które przyniosły następujące wyniki:

Kolejarz Warszawa — Włókniarz Łódź 30:20 (15:10); Spółnia Warszawa — CWKS 38:45 (21:20); Spółnia Gdańsk — AZS AWF Warszawa 38:70 (19:30); Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków (16:21); Gwardia Poznań — Gwardia Warszawa 38:35 (17:15).

GDANSK. W meczu o mistrzostwo o 21 bm. dalsze spotkania o mistrzostwo krakowskie, które przyniosły następujące wyniki:

Kolejarz (Warszawa) — Włókniarz (Łódź) 30:20 (15:10); Spółnia Warszawa — CWKS 38:45 (21:20); Spółnia Gdańsk — AZS AWF Warszawa 38:70 (19:30); Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków (16:21); Gwardia Poznań — Gwardia Warszawa 38:35 (17:15).

Liga koszykówek mężczyzn i kobiet

W dalszym ciągu rozgrywane mistrzostwo i ligi koszykówek mężczyzn uzyskano 21 bm, następujące wyniki:

Kolejarz (Warszawa) — Włókniarz (Łódź) 30:20 (15:10); Spółnia Warszawa — CWKS 38:45 (21:20); Spółnia Gdańsk — AZS AWF Warszawa 38:70 (19:30); Kolejarz Poznań — Gwardia Kraków (16:21); Gwardia Poznań — Gwardia Warszawa 38:35 (17:15).

Niespodzianki w pływakim „Pucharze Miast”

W AWF rozegrano rewanżowe spotkanie o puchar GKPK pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Poznania, które przyniosło zdecydowane zwycięstwo dla warszawskiej drużyny. Wynik: 117 — 68. Mecz obfitował w wiele emocjonujących walk, w których dominowała Warszawa. W pozostałych spotkaniach w grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w Gdyni zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10. W grupie południowej zwyciężyła nad zespołem z Wrocławia 11:10.

W grupie północnej drużyna Gdańska na pływali w G